

## STANISŁAW ANDRZEJ ŁUKOWSKI

ur. 1940; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Związek Literatów Polskich, życie literackie, finansowanie ZLP

### Finansowanie Związku Literatów Polskich

Gros opłat dzisiejszych, czyli krótko mówiąc, to jest jedna podstawowa sprawa, lokal, opłacamy ze składek, które jest bardzo trudno wyegzekwować. No, ale jakoś, jakoś tam się do tej pory udaje. Przedtem Zarząd Główny łożył pewne pieniądze na sekretariat, tam na Granicznej. W sekretariacie między innymi Ula Gierszon pracowała, ale to nie musiał być członek Związku – ktoś tam jest, że prowadzi sekretariat, no i mu się płaci, ale wcale nie musi być członkiem jakiegoś stowarzyszenia. Tak samo było w tym Związku. Później jeszcze tutaj jak pamiętam już za czasów tych nowych, to jak Zarząd Główny dostał jakieś tam pieniądze, to też nam coś sztukował, ale to były nic nieznaczące sumy. No, bo co tam, jak rocznie na przykład dali trzysta złotych czy tam pięćset złotych, absolutnie nie można było czegośkolwiek za nie zrobić, tyle tylko że na jakieś takie materiały biurowe [starczało] i tak dalej, i tak dalej. I właściwie to cały czas ten Związek działa na takiej zasadzie, za moich czasów, tylko pracy społecznej. Nie ma już żadnych możliwości, żeby od kogoś wyegzekwować [pieniądze]. Miasto nie da pieniędzy na lokal, nie da na żadne sprawy. Chyba że się zrobi jakąś ofertę, no ale to oferta może być na książkę, ale z tej książki nie ma żadnego, powiedzmy, zysku.

Związek nic, praktycznie rzecz biorąc, nie wydawał. To były jakieś antologie, książkę Zalewski [opracował] „Antologię [współczesnych poetów lubelskich]” [okresu] międzywojnia. Nie było pieniędzy własnych, tylko były jakieś dotacje. Były dotacje Urzędu Miejskiego, Urzędu Wojewódzkiego – jeszcze jak nie było Urzędu Marszałkowskiego i tak dalej, i tak dalej. I tak szereg antologii zostało wtedy wydanych. Właśnie na tej zasadzie, była taka antologia na przykład „Piękno nieposkromione” – poetycka. Była antologia poetów lubelskich „Wskreszenie pamięci”, nieżyjących poetów. „Wskreszenie pamięci”, czyli wskrzeszało się niejako pamięć tych z Lubelszczyzną [związanych]. I wiele, wiele jeszcze innych. To musiałbym szukać, znaczy mózgować, próbować w pamięci odgrzebać coś tam, ale to był szereg antologii.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2015-06-19, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"